

Urszula Nowicka
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

Proces skrócony przed biskupem

Jednym z głównych założeń reformy procesu małżeńskiego przeprowadzonej przez papieża Franciszka jest troska o pomoc wiernym potrzebującym szczególnej opieki po rozpadzie małżeństwa. Opieka ta, którą można i trzeba rozumieć w sensie szerokim, pod względem prawnym zakłada przede wszystkim pragnienie papieża w zakresie uproszczenia i przyspieszenia procedur koniecznych do wyjaśnienia na forum kanonicznym sytuacji osób cywilnie rozwiedzionych, często żyjących już w nowych związkach. Owa „szybkość i prostota”, która może wywoływać różne emocje (zwłaszcza ze strony praktyków prawa procesowego), doprowadziła m.in. do wprowadzenia szczególnego rodzaju procesu o nieważność małżeństwa, zwanego procesem skróconym przed biskupem. Jak czytamy w *Sussidio applicativo*, realizacja pomocy duszpasterskiej wobec osób cywilnie rozwiedzionych, „nie może być dłużej zlecana jedynie urzędowi kurialnym, lecz będzie wymagać *osobistego zaangażowania biskupa*”. Jego centralna rola w służbie sprawiedliwości polega w tym przypadku na osobistym udziale biskupa w podejmowaniu decyzji co do małżeństwa, co do którego osiąga pewność moralną na podstawie przeprowadzonej uprzednio instrukcji sprawy.

Natychmiast po ogłoszeniu motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* oraz *Mitis et Misericors Iesus*, świeckie media zaczęły informować społeczeństwo, iż teraz możliwy będzie „rozwód kościelny w 45 dni”, że „zamiast 5 lat – 45 dni!”, że obecnie „będzie szybko i za darmo”. Jest to reakcja przede wszystkim na wspomniany wyżej proces skrócony przed biskupem, który zaczął być postrzegany jako

alternatywa dla dotychczasowego postępowania lub – jeszcze gorzej – jako jego następcą. Z mocą należy jednak podkreślić, iż takie wnioski są błędne i nieusprawiedliwione, zaś proces, o którym mowa, będzie z pewnością należał do wyjątkowych – sam prawodawca nadaje mu taki charakter, stawiając określone wymagania.

1. Przesłanki dla zastosowania procesu skróconego

1.1. Zgodna prośba stron

Zgodnie z treścią kan. 1683 nr 1 MIDI, orzekanie w sprawach o nieważność małżeństwa w procesie skróconym jest możliwe, jeżeli „żądanie zostało zgłoszone przez obydwójce małżonków lub przez jednego z nich za zgodą drugiego”. Zgodna prośba stron jest zatem pierwszym warunkiem prowadzonego w ten sposób postępowania, domagającym się jednak pewnego wyjaśnienia.

Otóż w cytowanym kanonie przewidziane zostały dwie formy owej zgodności. Pierwsza zakłada, że prośba o nieważność małżeństwa została przedstawiona przez obydwójce małżonków, druga – iż została przedstawiona przez jednego z nich za zgodą drugiego. Pierwsza sytuacja wydaje się nie powodować większych trudności, zwłaszcza, że art. 15 *Zasad proceduralnych* zdaje się doprecyzowywać, iż zgodność, o której mowa, winna wyrażać się w tym przypadku w podpisaniu skargi powodowej przez obie strony. Natomiast niepokoje związane z drugą formą owej zgodności stały się przyczyną wydania i opublikowania przez Papieską Radę ds. Tekstów Prawnych, w dniu 1 października 2015 r., odpowiedzi na wątpliwość wynikającą z analogii z art. 11 § 2 *Zasad proceduralnych*. Czytamy w nim bowiem: „Uważa się, że strona pozwana nie sprzeciwia się żądaniu, jeżeli zdaje się na sprawiedliwość sądu lub prawidłowo wezwana po raz drugi, nie udziela żadnej odpowiedzi”. Skoro zatem aktualnie, w odniesieniu do procesu skróconego, mówi się o wniesieniu skargi „przez jednego z małżonków za zgodą drugiego”, pojawiło się pytanie o możliwość aplikacji powyższej zasady art. 11 § 2 również w procesie skróconym, tzn. uznania za wystarczające domniemanie takiej zgody w oparciu

o brak odpowiedzi drugiej strony lub przynajmniej zdanie się na sprawiedliwość trybunału. Otóż Papieska Rada odpowiedziała, że zasada ta może być stosowana jedynie w procesie zwyczajnym, zaś zgoda wymagana do rozpoczęcia procesu skróconego, choć może być wyrażona za pomocą różnych środków, to jednak konieczne jest, aby gwarantowała w sposób publiczny i jednoznaczny wolę strony oraz chroniła sędziego i drugą stronę¹.

Zgodna wola stron oznacza, że obie jednomyślnie chcą procesu o nieważność małżeństwa, że chcą, aby był on prowadzony w formie skróconej przed biskupem, ze wszystkimi jego konsekwencjami i będą pozostawać w pełnej dyspozycji sądu w zakresie poszukiwania prawdy obiektywnej o ich małżeństwie². Natomiast należy również podkreślić, iż zgodność małżonków winna dotyczyć nie tylko samego faktu próśby o orzeczenie nieważności małżeństwa, ale również tytułu, z jakiego ta nieważność miałaby zostać orzeczona³. Jest to zrozumiałe z uwagi na oczywistość nieważności małżeństwa, o której będzie mowa poniżej, a która stanowi drugi warunek prowadzenia procesu na drodze skróconej. A skoro tak, to brak zgodności stron w zakresie przyczyny nieważności ich małżeństwa pozbawiałby prowadzone postępowanie jego istoty i niweczyłby jego cel, którym jest uproszczenie

¹ „Though the consent of the respondent can be given by several means, those means must however guarantee publicly and unequivocally his or her will, also for the protection of the judge and the parties”. – PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGIS TEXTIBUS, *On the consent of both parties as requirement for the processus brevior* (new can. 1683 *Mitis Iudex*), Prot. N. 15139/2015, <http://www.delegumtextibus.va/content/testilegislativi/it/risposte-particolari/procedure-per-la-dichiarazione-della-nullita-matrimoniale.html> (data dostępu: 15 II 2016).

² Por. M. GRESZATA-TELUSIEWICZ, *Processus brevior*, w: J. KRAJCZYŃSKI (red.), *Proces małżeński według motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, Płock 2015, s. 83.

³ J. LLOBELL, *Alcune questioni comuni ai tre processi per la dichiarazione di nullità del matrimonio previsti dal m.p. “Mitis Iudex”*. Relazione al Seminario di studio «La riforma operata dal m.p. “Mitis Iudex”» organizzato da LUMSA Università. Scuola di Alta Formazione in Diritto Canonico, Ecclesiastico e Vaticano & Consociatio Internationalis Studio Iuris Canonici Promovendo alla “Sala Giubileo” della LUMSA Roma, 30 novembre, s. 13, http://www.iuscanonicum.it/wp-content/uploads/2015/11/Llobell_Lumsa.pdf 2015 (data dostępu: 20 II 2016 r.).

i przyspieszenie procedury. Natomiast wątpliwości budzi teza dotycząca tego, czy rzeczywiście na drodze procesu skróconego może być rozpatrywany tylko i wyłącznie jeden tytuł nieważności – zgodnie z tą teorią, gdyby tytułów było więcej, nie zostałyby spełnione pozostałe warunki do zastosowania *processus brevior* (oczywisty charakter nieważności oraz możliwość łatwego i szybkiego zebrania dowodów) oraz rozdziłyby się problemy na etapie wyrokowania, gdyby biskup osiągnął pewność moralną co do nieważności małżeństwa z jednego tytułu, a nie uzyskał takiej pewności z innego⁴. Czy rzeczywiście?

W żadnym miejscu analizowanego dokumentu papieża Franciszka takie ograniczenie nie zostało wprowadzone. Nie wydaje się również, aby uzasadniona była którakolwiek z przytoczonych powyżej racji. Owszem, choć może wydawać się mało prawdopodobne, aby istniały przesłanki dla przyjęcia dwóch lub więcej tytułów oczywistej nieważności małżeństwa, to nie można tego wykluczyć *a priori*. Np. w przypadku określonych zaburzeń psychicznych, co do których istnieją już opinie biegłych pochodzące choćby w procesów cywilnych lub z postępowania *super rato*, może zachodzić zarówno *defectus discretionis iudicii*, jak i *incapacitas assumendi*. Łatwe i szybkie zebranie dowodów nie jest wówczas niemożliwe. A gdyby ostatecznie biskup osiągnął pewność moralną co do nieważności małżeństwa tylko z jednego tytułu, nic przecież nie stoi na przeszkodzie, aby tylko z tego tytułu wydał wyrok. Co do drugiego tytułu biskup mógłby zarządzić zawieszenie sprawy (nie do przyjęcia jest teza, że w takim przypadku biskup rozstrzyga sprawę co do jednego tytułu, a co do drugiego przekazuje ją do rozpatrzenia w trybie zwyczajnym⁵), wraz z możliwością jej wznowienia na drodze sądowej w sytuacji, gdyby od jego wyroku pozytywnego została wniesiona apelacja. W takim przypadku strona mogłaby zdecydować bądź o kontynuowaniu procesu w drugiej

⁴ P. MAJER, *Proces małżeński skrócony przed biskupem*, w: P. SKONIECZNY (red.), *Praktyczny komentarz do Listu apostołskiego Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka*, Tarnów 2015, s. 166; także M. GRESZATA-TELUSIEWICZ, *Processus brevior*, art. cyt., s. 82.

⁵ Por. M. GRESZATA-TELUSIEWICZ, *Processus brevior*, art. cyt., s. 82.

instancji bądź też o jej zawieszeniu celem wznowienia postępowania z owego drugiego tytułu, tak aby następnie obie sprawy mogły być ewentualnie połączone w drugiej instancji. Gdyby natomiast pozytywny wyrok biskupa stał się wykonalny, wówczas sprawę z owego drugiego tytułu należałoby archiwizować z urzędu, z braku *interesse iuridico*, o którym mowa w kan. 1501 KPK. Wszelkie wskazane wyżej wątpliwości są zatem rozwiązywalne, dlatego wydaje się, że o ile racje praktyczne rzeczywiście przemawiają za tym, aby na drodze procesu skróconego przed biskupem rozpatrywać nieważność małżeństwa tylko z jednego tytułu, o tyle twierdzenie, że inna możliwość jest wykluczona, pozostaje zbyt stanowcze.

1.2. Oczywista nieważność małżeństwa

Drugim warunkiem rozpatrywania sprawy o nieważność małżeństwa na drodze procesu skróconego przed biskupem jest, zgodnie z treścią kan. 1683 nr 2, przytoczenie „okoliczności dotyczących faktów i osób, popartych zeznaniami lub dokumentami, które nie wymagają przeprowadzenia dokładniejszego badania albo dochodzenia oraz w sposób oczywisty wskazują na nieważność”. Wbrew próbom błędnych interpretacji należy jednak z całą stanowczością podkreślić, iż owe „okoliczności”, o których mowa, nie są nowymi tytułami nieważności małżeństwa, ale stanowią sytuacje, określone w drodze doświadczenia i praktyki sądowej, które orzecznictwo już od dłuższego czasu wskazuje jako stanowiące symptomy nieważności małżeństwa, które bez trudu mogą być potwierdzone przez łatwo dostępne świadectwa i dokumenty⁶. Nie oznacza to jednak, że stanie się tak w każdym przypadku, w którym zaistnieją przytoczone okoliczności oraz że zawsze przeprowadzenie dowodu w tychże przypadkach będzie łatwe⁷. Należy wystrzegać się zbytniego uproszczenia w ich interpretacji oraz zbyt liberalnego stosowania w sytuacjach, w których aplikacja teoretycznie wydaje się możliwa. Trzeba

⁶ *Sussidio applicativo*, nr 3.1.b)

⁷ Por. P. MAJER, *Proces małżeński...*, art. cyt., s. 194.

także pamiętać, że zaistnienie wymienionych okoliczności nie daje stronie prawa żądania rozpatrywania jej sprawy na drodze procesu skróconego. Owszem, strona może prosić o taki proces, jednak decyzja w tej kwestii należy do wikariusza sądowego, który dokonuje wstępnej oceny i kwalifikacji sprawy. Innymi słowy, oficjał nie jest zobligowany do skierowania sprawy na drogę procesu skróconego przed biskupem zawsze, ilekroć strona w skardze powodowej wskaże którąś z okoliczności wymienionych w art. 14 *Zasad proceduralnych*. Ma on natomiast wstępnie ocenić dowody i zdecydować, na jakiej drodze sprawa winna być rozpatrywana.

Katalog okoliczności wymienionych w art. 14 *Zasad proceduralnych* jest przykładowy (co sugeruje kończący go zwrot „itd.”). Wśród nich wymienione zostały następujące:

a) *Taki brak wiary, który może prowadzić do symulacji konsensu lub błędu determinującego wolę* – powyższe sformułowanie, choć szybko podchwycone zwłaszcza w przekazach medialnych jako „furtka” dla tych, którzy, zawierając małżeństwo, dalecy byli od „ideału religijności”, zawiera w sobie dwie bardzo istotne zasady. Po pierwsze bowiem sygnalizuje, że brak wiary – choć jako taki prawnie bez znaczenia – może prowadzić do poważnych skutków, również prawnych, zawieranego małżeństwa. Po drugie jednak wprost wskazuje, że nie można w tym przypadku mówić o żadnym automatyzmie, polegającym na konieczności uznania, że niewiara małżonków w sposób oczywisty prowadzi do nieważności małżeństwa. W analizowanym artykule zostało bowiem wprost zapisane, iż nie chodzi o brak wiary jako taki, ale jedynie ten, który „może prowadzić do symulacji konsensu lub błędu determinującego wolę”⁸.

„Może” nie oznacza jednak, że „musi” i że w każdym przypadku tak się dzieje. Dla ważności małżeństwa nie wymaga się bowiem osobistej wiary małżonków, ale intencji czynienia tego, co czyni

⁸ Por. U. NOWICKA, *Okoliczności dopuszczające rozpoznanie sprawy o nieważność małżeństwa w procesie skróconym przed biskupem*, *Ius Matrimoniale* 26 (2015), nr 3, s. 45.

Kościół⁹. Owszem, w niektórych przypadkach deficyty wiary mogą ułatwić symulację lub wywołaną błędem determinację woli, zwłaszcza w tym, co dotyczy sakramentalności małżeństwa¹⁰, tym niemniej do orzeczenia nieważności małżeństwa konieczne jest udowodnienie zastosowania wynikających z braku wiary opinii i poglądów do własnego małżeństwa¹¹. Innymi słowy można powiedzieć, że brak wiary może prowadzić do symulacji konsensu lub błędu determinującego wolę wówczas, jeśli oznacza on zdecydowane „nie” wobec tego, czego chce Kościół. Z pewnością jednak nie wyczerpuje znamion takiego działania zwykła obojętność w wierze, która wydaje się być największą domeną dzisiejszych czasów¹².

b) *Krótki czas pożycia małżeńskiego* – tak sformułowana okoliczność w pierwszej kolejności spowodowała niepewność wśród kanonistów, wynikającą z rażącego niestety braku precyzji: *brevitas* to pojęcie względne, typowo relatywistyczne, niosące za sobą niebezpieczeństwo oceny całkowicie uzależnionej od subiektywnego rozumienia osoby oceniającej¹³. Co więcej, sama w sobie nie stanowi ona nigdy przyczyny nieważności małżeństwa, co najwyżej może stanowić pewnego rodzaju przesłankę na rzecz zawarcia małżeństwa przez osobę dotkniętą jakąś formą anomalii psychicznej, pod wpływem błędu lub na skutek podstępny, z zastrzeżeniem warunku, w wyniku przymusu lub bojaźni, czy w końcu z zastosowaniem symulacji. Jednak – to trzeba raz jeszcze podkreślić – w żadnym z tych

⁹ COMMISIO THEOLOGICA INTERNATIONALIS, *Propositiones de quibusdam quaestionibus doctrinalibus ad matrimonium christianum pertinentibus*, 06 XII 1977, w: Z. GROCHOLEWSKI, *Documenta recentiora circa rem matrimonialem et processualem*, vol. II, Romae 1980, s. 22-32; GIOVANNI PAOLO II, *Discorso alla Rota Romana*, 30 I 2003, AAS 95 (2003), s. 393-397; BENEDETTO XVI, *Discorso alla Rota Romana*, AAS 105 (2013), s. 168-172.

¹⁰ Por. U. NOWICKA, *Okoliczności dopuszczające...*, art. cyt., s. 47.

¹¹ Por. P. MAJER, *Proces małżeński...*, art. cyt., s. 195.

¹² Por. U. NOWICKA, *Okoliczności dopuszczające...*, art. cyt., s. 47.

¹³ Por. tamże, s. 47; P. MAJER, *Proces małżeński...*, art. cyt., s. 196; L. ADAMOWICZ, *Okoliczności zezwalające na prowadzenie procesu skróconego*, w: J. KRAJCZYŃSKI (red.), *Proces małżeński...*, dz. cyt., s. 104.

przypadków szybki rozpad małżeństwa nie może być automatycznie traktowany jako podstawa pewności co do faktu jego nieważności.

c) *Aborcja dokonana dla uniknięcia zrodzenia potomstwa* – mimo błędnych prób interpretacji tym sformułowaniem papież Franciszek nie postanowił, że odtąd fakt przerwania ciąży będzie powodował nieważność małżeństwa. Określenie to należy jednak rozumieć zgodnie z jurysprudencją i doktryną, które fakt dokonanej aborcji często przywołują jako okoliczność pośrednio potwierdzającą wolę symulanta, zawierającego małżeństwo z intencją wykluczenia potomstwa. Dlatego w interpretacji tego zapisu należy pamiętać, że chodzi o aborcję „dokonaną dla uniknięcia zrodzenia potomstwa”, co jednocześnie obliguje w każdym przypadku do zbadania, oprócz samego faktu przerwania ciąży, rzeczywistej intencji danej osoby. Oczywiście, dla tego rodzaju czynów trudno szukać jakiegokolwiek usprawiedliwienia, tym niemniej z prawnego punktu widzenia – i skutków dla ważności zgody małżeńskiej – chodzi nie o aborcję jako taką, ale o wykluczenie potomstwa, którego udowodnienie może opierać się m. in. na fakcie aborcji¹⁴.

d) *Pozostawanie w relacji pozamałżeńskiej w czasie zawierania małżeństwa lub wkrótce po ślubie*, co często może sugerować, iż miało miejsce wykluczenie dobra wierności małżeńskiej. I rzeczywiście, taka relacja w praktyce sądowej często stanowi argument na rzecz tezy o dokonanej symulacji, niemniej jednak należy wystrzegać się ulegania tendencjom, które prowadzą do uznania zdrady małżeńskiej za przyczynę uzasadniającą orzeczenie nieważności małżeństwa. Owszem, zdrada pozostaje w każdym przypadku aktem nagannym z punktu widzenia moralnego, jednak nie zawsze ma ona „wartość” prawną. Trzeba podkreślić, że nadal istotą symulacji pozostaje pozytywny akt woli, który jedynie uprawdopodobnia się poprzez istnienie relacji małżeńskiej w okresie około ślubnym.

e) *Podstępne zatajenie bezpłodności, poważnej choroby zakaźnej, potomstwa z wcześniejszego związku lub pozbawienia wolności* – taki zapis można określić jako „przykłady przykładowej okoliczności”

¹⁴ Por. U. NOWICKA, *Okoliczności dopuszczające...*, art. cyt., s. 51.

świadczącej na rzecz oczywistej nieważności małżeństwa. Bowiem podstęp jako taki, sformułowany w kan. 1098 KPK, istniał i istnieje niezależnie od obecnej reformy prawa kanonicznego, zaś owa bezpłodność, choroba (dlaczego tylko zakaźna?¹⁵), potomstwo, uwięzienie stanowią jedynie przykłady, które mogą stanowić treść, przedmiot podstępu, innymi słowy ów przymiot, o którym w przywołanym kanonie napisano, że musi być tego rodzaju, aby „ze swej natury mógł poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego”.

f) *Zawarcie małżeństwa z przyczyny całkowicie obcej życiu małżeńskiemu lub wynikające z nieoczekiwanej ciąży kobiety* – jeśli przyczyna zawarcia małżeństwa jest zupełnie obca wspólnotcie życia małżeńskiego (np. stanowi ją chęć uzyskania obywatelstwa, legitymacja potomstwa, uzyskanie korzyści ekonomicznych) lub tkwi wyłącznie w nieoczekiwanej ciąży kobiety, jawi się możliwość, iż jeden lub oboje małżonkowie w rzeczywistości nie chcieli małżeństwa rozumianego jako międzyosobowe oddanie¹⁶. I rzeczywiście, w doktrynie prawa kanonicznego wskazuje się niezmiennie, iż instrumentalne potraktowanie małżeństwa, mające na uwadze osiągnięcie jedynie celu odmiennego od tego, do którego zmierza małżeństwo ze swej natury, stanowi jedną z form symulacji całkowitej (z zastrzeżeniem konieczności odróżnienia przyczyny kontraktu od motywu, którym dana osoba kierowała się zawierając małżeństwo¹⁷). Natomiast należy podkreślić w sposób szczególny, że stosowanie automatyzmu w omawianych przypadkach oznaczałoby, że należy raczej po prostu nie dopuszczać do małżeństwa kobiet w ciąży, zamiast zezwalać na coś, o czym z góry wiadomo, że jest nieważne. Nieoczekiwana ciąża kobiety przede wszystkim nie musi być ciążą niechcianą, co więcej, również ona może być podstawą do stworzenia trwałej więzi pomiędzy małżonkami. Natomiast bez wątpienia praktyka sądowa pokazuje, iż problematyka nieoczekiwanej ciąży dość często podawana

¹⁵ Por. L. ADAMOWICZ, *Okoliczności zezwalające...*, art. cyt., s. 105.

¹⁶ Por. *Sussidio applicativo*, dok. cyt., nr 3.1.c)

¹⁷ Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 135; P. BIANCHI, *Kiedy małżeństwo jest nieważne?*, Kraków 2006, s. 152.

jest jako argument dla uzasadnienia różnych tytułów nieważności małżeństwa. Wśród nich wymienić należy symulację całkowitą małżeństwa, przymus i bojaźń, poważny brak rozeznania oceniającego co do praw i obowiązków wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych oraz niezdolność psychiczną do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich¹⁸.

g) *Użycie przemocy fizycznej w celu wymuszenia konsensu* – przymus fizyczny jest działaniem podjętym przez jakąś osobę – z zewnątrz – która zmusza inną fizycznie, do tego stopnia, że zostaje ona popchnięta do uczynienia czegoś, czego w sposób wolny by nie uczyniła i wobec czego nie ma żadnej możliwości przeciwstawienia się¹⁹. Małżeństwo zawarte w takich okolicznościach jest nieważne (por. kan. 1103 KPK), podobnie jak każdy akt prawny podjęty w sytuacji przymusu fizycznego jest nieważny z samego prawa naturalnego (por. kan. 125 § 1 KPK).

h) *Brak używania rozumu potwierdzony dokumentacją medyczną* – o braku używania rozumu stanowi prawodawca w kan. 1095 nr 1 KPK, rozumiejąc pod tym pojęciem choroby umysłowe, przejściowy brak używania rozumu, a także niedorozwój umysłowy²⁰. Aby jednak wolno było mówić o nieważności małżeństwa, osoba dotknięta daną chorobą, przejściowym zaburzeniem czy niedorozwojem musi być pozbawiona możliwości dokonania aktu ludzkiego, jakim jest wyrażenie zgody małżeńskiej. Jest to istotne dla podkreślenia, iż nie zawsze i nie w każdym przypadku sam fakt istnienia danej okoliczności świadczy automatycznie o nieważności małżeństwa. Dlatego gdy w analizowanym przypadku stanowi się o „braku używania rozumu potwierdzonym dokumentacją medyczną” wydaje się, że należy mieć tu na uwadze dokument potwierdzający nie tylko sam fakt istnienia danej choroby, ale potrzeba, aby wynikał z niego w jakikolwiek

¹⁸ Por. U. NOWICKA, *Okoliczności dopuszczające...*, art. cyt., s. 56; P. MAJER, *Proces małżeński...*, art. cyt., s. 200.

¹⁹ Por. L. SABBARESE, *Il matrimonio canonico nell'ordine della natura e della grazia*, Roma 2010, s. 277.

²⁰ W. GÓRALSKI, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 35.

sposób stan psychiczny osoby, tak, aby można było stwierdzić zdolność bądź nie chorego do podejmowania aktów ludzkich²¹. Tym bardziej, że zgodnie z § 2 analizowanego art. 14 „do dokumentów, które uzasadniają wniosek, należy każdy dokument medyczny, który w sposób oczywisty wyklucza konieczność zasięgnięcia opinii biegłego z urzędu”. Oznacza to, iż w dokumencie tym pokłada się wielką ufność i przyznaje się mu olbrzymią wartość dowodową.

2. Elementy formalne konieczne dla wszczęcia procesu skróconego

Oprócz wskazanej powyżej zgodnej prośby obu stron małżeństwa, dla wszczęcia procesu skróconego przed biskupem konieczna jest, jak w przypadku każdego innego procesu, skarga powodowa. W kan. 1684 MIDI dokonane zostało pewnego rodzaju uzupełnienie kan. 1504 KPK, poprzez stwierdzenie, iż oprócz wymienionych tam elementów, skarga powodowa powinna: 1) przedstawiać krótko, całościowo i jasno fakty, na których opiera się żądanie; 2) wskazać dowody, które mogłyby być natychmiast zebrane przez sędziego; 3) zawierać w załączeniu dokumenty, na których opiera się żądanie. Takie uszczegółowienie wydaje się zasadne z uwagi na istotę procesu skróconego: tu bowiem nie wystarczy ogólne przedstawienie faktów i dowodów, które w toku postępowania zostaną potwierdzone (bądź nie), ale potrzeba „krótkiej, jasnej i całościowej” argumentacji – nie pozostawiającej wątpliwości i pozwalającej na bezzwłoczne rozpatrzenie. Dlatego też, jeśli chodzi o dowody, które należy wskazać, muszą być one tej natury, aby mogły być „natychmiast zebrane przez sędziego”. Wydaje się, iż w ten sposób wyklucza się zbieranie dowodów poprzez rekwizycję, np. przesłuchania świadków mieszkających zagranicą bądź też z innego powodu nie mogących stawić się celem złożenia zeznań w siedzibie sądu, dowód z opinii biegłych czy dowód z dokumentów, których zdobycie wymaga dłuższego czasu²². W sto-

²¹ Por. U. NOWICKA, *Okoliczności dopuszczające...*, art. cyt., s. 57-58.

²² Por. P. MAJER, *Proces małżeński...*, art. cyt., s. 172.

sunku do tych ostatnich prawodawca czyni zastrzeżenie, że muszą być dołączone już do skargi powodowej²³. Wydaje się jasne, że chodzi tu o dokumenty, które mogą uwiarygodnić przekonanie o oczywistej nieważności małżeństwa²⁴, warto jednak dodać, iż z uwagi na założenia procesu skróconego należy w sposób szczególny czuwać nad tym, aby były one jednoznaczne w swej treści oraz nie budzące wątpliwości co do autentyczności²⁵. Mam tutaj na myśli problem załączanych często do akt sprawy niewiarygodnionych kserokopii różnego rodzaju dokumentów, zarówno prywatnych, jak i publicznych (niestety, błąd ten dotyczy nawet spraw, w których strony są reprezentowane przez adwokatów).

3. Instrukcja sprawy

Celem procesu skróconego (jak i całej reformy dokonanej przez papieża Franciszka) jest przede wszystkim uproszczenie i przyspieszenie procedur. Wyraz temu dają zapisy kolejnych kanonów, które każą wikariuszowi sądowemu – po przyjęciu skargi powodowej – działać sprawnie i z pominięciem koniecznych zarządzeń znanych z procesu zwyczajnego. Mianowicie w jednym tylko dekrecie winien on wówczas określić formułę wątpliwości, wyznaczyć instruktora i asesora²⁶ oraz wezwać na posiedzenie, celem zebrania dowodów, strony, obrońcę węzła małżeńskiego oraz świadków. Posiedzenie to

²³ Zgodnie z art. 117 DC, w procesie zwyczajnym dokumenty powinny być dołączone do skargi powodowej *o ile jest to możliwe*, natomiast dopuszcza się również ich przedstawienie także na dalszych etapach postępowania.

²⁴ Por. P. MAJER, *Proces małżeński...*, art. cyt., s. 172.

²⁵ Por. L. ADAMOWICZ, *Okoliczności zezwalające...*, art. cyt., s. 99.

²⁶ W wyjaśnieniu, kto może pełnić funkcję instruktora i asesora *Sussidio applicativo* odsyła do kodeksowych norm dotyczących audytora i asesora w procesie (kan. 1428 § 2 oraz 1424 KPK). Por. na ten temat G. BONI, *La recente riforma del processo di nullità matrimoniale. Problemi, criticità, dubbi (parte seconda)*, Stato, Chiesa e pluralismo confessionale, nr 10/2016, s. 41-46, http://riviste.unimi.it/index.php/statoe_chiese/article/view/6947/6854 (data dostępu: 20 II 2016 r.).

powinno odbyć się w ciągu 30 dni²⁷, zaś na 3 dni przed jego terminem stronom wolno złożyć propozycje kwestii niezwiązanych do skargi powodowej, co do których proszą o przesłuchanie stron lub świadków²⁸.

Założeniem procesu skróconego jest również to, aby zbieranie dowodów odbyło się podczas jednego tylko posiedzenia. W wydanym niedawno *Sussidio applicativo* zostało wyjaśnione, że jedynie w razie szczególnej konieczności może mieć miejsce więcej niż jedno posiedzenie²⁹. Środki dowodowe, jakie mają być wówczas zebrane, to przede wszystkim oświadczenia stron, zeznania świadków oraz dokumenty – z zastrzeżeniem, o którym była mowa powyżej, że muszą być one możliwe do zebrania „natychmiast”. Mimo postulowanej szybkości procedowania, złożone zeznania muszą być spisane, choć w duchu procesu skróconego zostało zapisane również, aby zostało to dokonane w sposób sumaryczny i tylko odnośnie do tego, co ściśle należy do istoty małżeństwa będącego przedmiotem sporu³⁰. Prawdopodobnie takie „minimum” jest konsekwencją punktu wyjścia, jakie stanowi przyjęcie do rozpatrzenia w procesie skróconym sprawy małżeństwa od początku ocenionego jako „oczywiście nieważne”. Niezależnie od z pewnością dobrych intencji przyświecających wprowadzeniu takiej możliwości niejednokrotnie można odnieść wrażenie pewnego balansowania na krawędzi ryzyka pomiędzy szybkością a dokładnością (a w rezultacie niejednokrotnie i sprawiedliwością) prowadzonego postępowania. Czy rzeczywiście krótka skarga powodowa będącego wynikiem zgodnego stanowiska stron, przesłuchanie być może kilku nawet osób w ciągu jednego posiedzenia, ich związane spisane zeznania oraz rezygnacja z opinii biegłego dają gwarancję, że uczyniono wszystko, aby poznać prawdę o małżeństwie stron? Być może tak się zdarza – i oby zdarzało się jak najczęściej – jednak

²⁷ Por. MIDI, kan. 1685.

²⁸ Por. *Zasady proceduralne*, art. 17.

²⁹ Por. *Sussudio applicativo*, nr 3.2.a)

³⁰ Por. *Zasady proceduralne*, art. 18 § 2.

gdy w grę wchodzi prawda o sakramencie małżeństwa wydaje się, że pośpiech jest najgorszym doradcą.

Tymczasem prawo nakazuje, aby po zakończeniu instrukcji sprawy (tzn. po owym jednym posiedzeniu) instruktor wyznaczył termin 15 dni na przedstawienie uwag na korzyść wężła oraz wniosków obrończych stron, jeśli takie zgłaszają³¹. W procesie skróconym nie oczekuje się zatem na oświadczenia stron, że nie mają już nic do dodania, nie zamyka się dekretem postępowania dowodowego, w końcu nie ma także publikacji akt sprawy. Ten ostatni brak można uzasadnić tym, że materiał dowodowy jest małżonkom dobrze znany – wszak proces skrócony charakteryzuje się również tym, że strony (a nie tylko ich adwokaci) mogą być obecne podczas przesłuchania drugiej strony i świadków³². Dlatego bezpośrednio po upływie owych 15 dni, sprawa przechodzi w fazę wyrokowania.

4. Wyrok w procesie skróconym

Wydanie wyroku w procesie skróconym należy do biskupa diecezjalnego i jest to jego wyłączne uprawnienie, które nie może być nikomu delegowane³³. Oznacza to, że po zebraniu przez instruktora dowodów oraz po upływie czasu wyznaczonego na przedstawienie uwag i obron, akta sprawy winny być przekazane biskupowi diecezjalnemu, który z kolei – wedle wyrażenia użytego w kan. 1687 § 1 MIDI – powinien przed podjęciem decyzji skonsultować się z instruktorem

³¹ Por. MIDI, kan. 1686.

³² Por. *Zasady proceduralne*, art. 18 § 1; zob. także P. MAJER, *Proces małżeński...*, art. cyt., s. 182-183.

³³ W *Sussidio applicativo*, nr 3.3. zostało wyjaśnione, iż racje takiego stanu rzeczy są dwie: a) porządek *teologiczno-prawny* (ponieważ założeniem reformy papieża Franciszka jest, aby właśnie biskup stał się osobiście znakiem sprawiedliwości kościelnej wobec wiernych i gwarantem przeciwko możliwym nadużyciom); b) względy *systemowe*, gdyż rozpatrzenie ewentualnej *apelacji* będzie należało do biskupa metropolity albo do dziekana Roty Rzymskiej, co nie byłoby możliwe, gdyby wyrok został wydany przez trybunał kolegiálny.

i asesorem³⁴. W ten sposób instruktor i asesor, oprócz tego, co zostało zapisane w aktach, zdobywają także osobiste przekonanie w sprawie, z którego następnie może skorzystać biskup podejmując ostateczną decyzję³⁵. Należy jednak podkreślić, iż jest to jedynie konsultacja, która – nawet jeśli może być prowadzona na wzór dyskusji wyrokowej w procesie zwyczajnym – to jednak zasadniczo się od niej różni. Nie ma tu bowiem miejsca na głosowanie, a decyzję biskup diecezjalny podejmuje samodzielnie³⁶.

Cechą specyficzną procesu skróconego jest również to, że biskup może wydać jedynie wyrok pozytywny, tzn. orzec nieważność małżeństwa. Należy zgodzić się z krytyką tak przyjętego rozwiązania, które „wywołuje nieodparte wrażenie, iż proces kanoniczny zamiast służyć odkryciu obiektywnej prawdy o małżeństwie (...), ma być sprawnym narzędziem działającym tylko w jednym kierunku, jakim jest orzeczenie nieważności małżeństwa”³⁷. Paolo Moneta tłumaczy to rozwiązanie „wybitnie duszpasterskim charakterem zadania sądu powierzonego biskupowi”, interpretując w ten sposób, że jeśli biskup nie może uzyskać moralnej pewności wymaganej do uznania małżeństwa za nieważne, wówczas musi dać stronom możliwość skorzystania z bardziej wnikliwej oceny ich małżeństwa, tak, aby nie pozostało w nich poczucie, że Kościół w sposób niewystarczający troszczy się o ich potrzebę wyjaśnienia sytuacji, w której się znaleźli³⁸. Ta możliwość oznacza, że zgodnie z dyspozycją kan. 1687 § 1 MIDI biskup, który nie uzyska moralnej pewności co do nieważności mał-

³⁴ Prawo nie wskazuje, czy chodzi tu o konsultację ustną, czy też o wyrażenie przez instruktora i asesora swojego zdania w formie pisemnej i dołączenie go do akt sprawy, dlatego wydaje się, iż każda z tych możliwości jest dopuszczalna.

³⁵ Por. W. WENZ, *Proces o nieważność małżeństwa według Motu Proprio «Mitis Iudex Dominus Iesus» Papieża Franciszka w tradycji kanonicznej*, Wrocław 2016, s. 365.

³⁶ Por. tamże, s. 366; P. MAJER, *Proces małżeński...*, art. cyt., s. 185.

³⁷ Por. P. MAJER, *Proces małżeński...*, art. cyt., s. 186-187.

³⁸ Por. P. MONETA, *La dinamica processuale nel m.p. «Mitis Iudex»*, *Seminario di studio presso la Lumsa, Roma 30 ottobre 2015*, s. 18-19, http://www.consociatio.org/repository/Moneta_Lumsa.pdf (data dostępu: 22 II 2016 r.).

żeństwa, nie wydaje decyzji negatywnej, ale przekazuje sprawę sądowi do rozpatrzenia na drodze procesu zwyczajnego.

5. Zaskarżenie i wykonanie wyroku

Pozytywny wyrok wydany przez biskupa w procesie skróconym „winien przedstawić motywy podjętej decyzji w sposób zwięzły i uporządkowany”³⁹. MIDI nie określa, kto powinien go sporządzić, natomiast z treści *Sussidio applicativo*, nr 3.3. wynika, że może to uczynić również instruktor bądź asesor; ważne, aby wyrok był podpisany przez samego biskupa. Do niego należy również ustalenie sposobu ogłoszenia wyroku stronom, które mają być powiadomione o nim jak najszybciej, „co do zasady w ciągu miesiąca od wydania decyzji”⁴⁰. Po upływie terminów apelacyjnych, wyrok ten staje się wykonalny.

Z uwagi na istotę procesu skróconego, wszczętego na wspólną prośbę stron albo przynajmniej przez jedną z nich za zgodą drugiej, chęć zaskarżenia wyroku przez któregoś z małżonków będzie w praktyce należała do rzadkości (wszak mamy do czynienia jedynie z wyrokiem pozytywnym). Niemniej jednak docenić należy, iż uwzględniona została możliwość apelacji również od wyroku biskupa, która to apelacja będzie zazwyczaj należała do obrońcy wężła małżeńskiego.

W kan. 1687 § 3 MIDI określone zostały zasady apelacji od wyroku wydanego przez biskupa w procesie skróconym. I tak: 1) od wyroku biskupa przysługuje apelacja do metropolity lub do Roty Rzymskiej; 2) jeżeli wyrok został wydany przez metropolitę, przysługuje apelacja do najstarszego sufragana; 3) od wyroku innego biskupa, który nie ma zwierzchnika niższego niż Biskup Rzymski, przysługuje apelacja do biskupa wybranego na stałe przez siebie.

Po pierwsze słuszne wydaje się podkreślenie, że z brzmienia wyżej zacytowanego kanonu wynika, jakoby apelacja do Roty Rzymskiej

³⁹ *Zasady proceduralne*, art. 20 § 2.

⁴⁰ Tamże.

możliwa była jedynie od wyroku biskupa diecezjalnego. W rzeczywistości jednak taka możliwość musi istnieć także wobec orzeczeń metropolitów i innych biskupów: takie dopowiedzenie znalazło się w *Sussudio applicativo* Roty Rzymskiej (nr 3.4.), choć – jak czytamy w jego treści – wynika to ewidentnie z kontekstu⁴¹. Drugą kwestią, znacznie bardziej problematyczną, jest określenie owego „najstarszego sufragana”, do którego wolno wnieść apelację od wyroku wydanego przez metropolitę. W tym kontekście, niemal natychmiast po opublikowaniu treści papieskiego dokumentu zrodziła się wątpliwość, czy chodzi o sufragana najstarszego wiekiem czy może sufragana najdłużej, w stosunku do wszystkich pozostałych, sprawującego swój urząd. Z tą wątpliwością zwrócono się do Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, która udzieliła odpowiedzi 13 października 2015 r. Wynika z niej, iż ze względu na potrzebę stabilności prawa, a przez to stałości miejsca apelacji, sufraganiem, o którym mowa, nie jest ani ten najstarszy wiekiem, ani promocją, ale sufragan sprawujący swój urząd w najstarszej diecezji wchodzącej w skład metropolii⁴². Taka interpretacja może niestety budzić trudności w określeniu sufragana tych starożytnych diecezji, których data powstania nie jest dokładnie znana⁴³ lub tych, które powstały w tym samym dokładnie czasie.

Zastrzeżenia wśród kanonistów wzbudził także § 4 kan. 1687 MIDI, w którym przewidziana została możliwość odrzucenia dekretem apelacji, która „ma na celu jedynie działanie na zwłokę”. Jeśli

⁴¹ Por. G. BONI, *La recente riforma del processo...*, art. cyt., s. 52.

⁴² „La sicurezza del diritto nella conduzione del processo richiede che il destinatario dell'appello sta stabile e non soggetto a continua cambiamenti (...) Perciò, pare dover dedursi che il Vescovo suffraganeo al quale si indirizza l'appello non sia il più anziano per età o per nomina, ma piuttosto il Vescovo della sede più antica della metropoli”. – PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGIS TEXTIBUS, Circa il *Suffraganeus antiquior* nel nuovo can. 1687 §3 *Mitis Iudex*, Prot. N. 15155/2015, <http://www.delegumtextibus.va/content/testilegislativi/it/risposte-particolari/procedure-per-la-dichiarazione-della-nullita-matrimoniale.html> (data dostępu: 15 II 2016 r.). Ignorując taką odpowiedź Papieskiej Rady, *Sussudio applicativo* Roty Rzymskiej stanowi o “biskupie sufraganie najstarszym na urzędzie” (por. nr 3.4.).

⁴³ Por. P. MAJER, *Proces małżeński...*, art. cyt., s. 190.

„wynika to z apelacji w sposób oczywisty”, prawo takie przysługuje tym, do których apelacja może być zgłoszona, a zatem metropolicie, dziekanowi Roty Rzymskiej lub innemu biskupowi kompetentnemu zgodnie z treścią § 3. Taka innowacja ma na celu zapobieżenie niewłaściwemu korzystaniu z tego środka odwoławczego, zdarza się bowiem nierzadko, iż strona pozwana odwołuje się od wydanego orzeczenia nie z chęci dążenia do sprawiedliwości, ale jedynie w celu zemsty, z powodu złośliwości czy chęci opóźnienia wyroku⁴⁴. Niemniej jednak podkreśla się, że sformułowanie użyte w analizowanym kanonie jest obce słownictwu używanemu w Kodeksie. W normach zazwyczaj mówi się o niedopuszczalności lub bezzasadności odwołania, opierającej się na motywach prawnych, a nie na ocenie uczuć i wewnętrznych intencji stron⁴⁵. To zaś zawsze niesie ze sobą ryzyko niewłaściwej oceny i uderza w prawo uważane za fundamentalne w każdym porządku procesowym: mianowicie w to, które wymaga nowego pochylenia się nad wyrokiem, który jest uważany za niesprawiedliwy. Dlatego – jak słusznie pisze Paolo Moneta – należy mieć nadzieję, że z prawa tego sędziowie będą korzystać z dużą ostrożnością i rozważą, tak, aby nikomu nie naruszano, a tym bardziej nie odmawiano prawa do apelacji⁴⁶.

W kontekście tego zapisu jawi się jako kuriozalna jeszcze jedna kwestia. Mianowicie, jak zostało wyżej wskazane, z uwagi na zgodność stron wymaganą do prowadzenia procesu skróconego, jedynym, którego apelacja będzie miała w praktyce sens i logiczne uzasadnienie, będzie obrońca węzła małżeńskiego. Odnosząc się zatem do zastrzeżenia wobec „apelacji, która ma na celu jedynie działanie na zwłokę”, trudno nie zadać pytania, jaki cel miałyby defensor w tym, aby apelować z pobudek innych, niż poczucie niesprawiedliwości wyroku. Zwłaszcza, że apelując sprzeciwia się decyzji biskupa – a zatem tego, który go mianował.

⁴⁴ Por. P. MONETA, *La dinamica processuale...*, art. cyt., s. 7.

⁴⁵ Por. G. BONI, *La recente riforma del processo...*, art. cyt., s. 58-59.

⁴⁶ Por. P. MONETA, *La dinamica processuale...*, art. cyt., s. 7-8.

Jeżeli natomiast apelacja zostanie przyjęta, sprawę należy przekazać do procesu zwykłego na drugim stopniu (MIDI, kan. 1687 § 4). Cóż to oznacza w praktyce? Wydaje się, że w takim przypadku biskup, do którego została skierowana apelacja, przekazuje sprawę do własnego trybunału, który ma ją rozpoznać według norm procesu zwykłego przewidzianych dla postępowania na stopniu apelacyjnym. W praktyce będzie to oznaczało, że trybunał kościelny pierwszego stopnia stanie się w tym przypadku trybunałem apelacyjnym dla spraw rozpatrywanych na drodze procesu skróconego i skierowanych następnie, w wyniku apelacji, do rozpatrzenia w procesie zwyczajnym.

Zakończenie

Wprowadzenie przez prawodawcę możliwości rozpatrywania spraw o nieważność małżeństwa na drodze procesu skróconego przed biskupem jest w kanonicznym prawie małżeńskim całkowitą nowością. Proces ten z pewnością zaskoczył wielu, stając się dla jednych dowodem miłosierdzia papieża Franciszka, dla innych oczekiwany „pójściem Kościoła z duchem czasu”, jeszcze inni nie oceniają go pokładając w nim jedynie nadzieje na szybkie i sprawne „załatwienie” swoich spraw w Kościele. W końcu proces ten wielu również zaniepokoił, jawiąc się jako olbrzymie ryzyko przekroczenia granicy tego, co święte, nienaruszalne, niezmienne – nierozzerwalności małżeństwa. Rzeczywiście, proces ten, choć „widziany z zewnątrz” może stwarzać wrażenie wyjścia naprzeciw sprawom oczywistym, to jednak praktycy prawa kanonicznego, pracownicy sądów kościelnych muszą mieć świadomość jego zagrożeń. Tym bardziej, że oprócz samej jego istoty, istnieją liczne wątpliwości interpretacyjne, o których powyżej. Jedynie pozostaje wyrazić nadzieję, że rozpatrywanie nieważności małżeństwa na drodze procesu skróconego będzie naprawdę wyjątkowe i rozważne.

The Briefer Matrimonial Process before the Bishop

Summary

From December 8, 2016 is in force motu proprio of Pope Francis *Mitis Iudex Dominus Iesus*. One of the biggest news is the introduction of the briefer Matrimonial Process before the Bishop. The essence of this process is simple and easy procedure. It is possible in those cases where the alleged nullity of marriage is supported by particularly clear arguments. “The diocesan bishop himself is competent to judge cases of the nullity of marriage with the briefer process whenever: 1° the petition is proposed by both spouses or by one of them, with the consent of the other; 2° circumstance of things and persons recur, with substantiating testimonies and records, which do not demand a more accurate inquiry or investigation, and which render the nullity manifest” (kan. 1683 MIDI). The purpose of this article is to analyze the new norms.